

Jeden, SZANSA

trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego nam brak
zabiorę cię tam
trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego tu brak
zabiorę cię tam

nie ma miejsca na kłamstwa
tam gdzie dobre życie
ale z jedną szansą
dobrze znam swoją wartośćnie rozmieniam się na drobne z przypadkową pannąchoć to takie popu
zawsze wyjebane miałem na to na co hajp jest
na to na co fajne
orzeł lata sam, gdy baran ślepo za stadem

za pan brat z samotnością
przeszedłem doliny żeby smak dała wolność
dzisiaj w nas mała rozkosz
wiem że nie dasz rady tego
co ja daję non stop
tego co mi dajesz noc w noc
w życiu nie widziałem lepszego porno
w to wierzę: mnie wzmacniasz
nie możesz mnie zawieść, jakbyś nie miała prawka

dam ci kredyt zaufania
nie musisz go spłacać
nie będę sprawdzał telefonu
ani z kim tam gadasz
możesz robić co chcesz
ale pamiętaj nadal masz tylko jedną szansę
nie będzie do czego wracać
nie będzie do czego wracać
nie będzie do czego wracać

trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego nam brak
zabiorę cię tam
trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego tu brak
zabiorę cię tam

nie mam miejsca na plastik
nie mam miejsca na maski
to life styl
nie mam w wersach miejsca na szajs
i w kwestiach przyjaźni
ta więź dla lojalnych
nie mam miejsca dla kalki
nie mam miejsc dla tych kłamstw i matni
nie mam miejsca na lamp
co na wersach chłam dają hajs
i o zaraza rap gdy

nie potrzebny ci fart, gdy masz serce do walki
albo zmieniasz świat, albo żyjesz jak każdy

ściemniasz bat – to nic nie jesteś warty
schemat znasz, wypadasz z bandy
czas zweryfikuje wam gangi i składy
jak stawiasz na wielu to oby wytrwały
prawdziwych ludzi nie z pengi i sławy
węże dokoła przy owocach pracy

trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego nam brak
zabiorę cię tam
trzymaj się mnie
a zabiorę cię tam gdzie znika stres
i widać cię
czego tu brak
zabiorę cię tam